

Obrona ze strony Bractwa w sprawie Bractwa Pięciu Ran Chrystusowych.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. WM 182, k. 231–250.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 231]****Obrona za strony Bractwa Pięciu Ran Chrystusowych****Najwyższy Sądzie Ostatniej Instancji!**

Kotarski w wystawieniu stanu czynu stosował się tak, iżby pozbierane na jego użytek powieści żadnych praw służących Bractwu Pięciu Ran i stanowiących istotną podstawę sprawiedliwości wyroku zarekurrowanego, nie obejmowały, dlaczego potrzebnym znajduje Bractwo, prostując to, rzetelny i krótki rys czynu, złożyć Najwyższemu Sądowi. Gdy zmarł Wieczkiewicz, pozostała wdowa obraczona czworgiem małych dzieci, nie posiadając funduszu utrzymania siebie, a tychże dzieci ze szczupłego pozostałego majątku, zaślubiła sobie powtórnie, już teraz nie żyjącego, Jana Wisłockiego, on, objąwszy gospodarstwo, gdy znalazł mały domek drewniany od L. 117 w Kazimierzu stojący, którego budowa odwieczna nie tylko do utrzymania na gruncie, a względem zaprowadzonych urządzeń **[s. 232]** budowniczych nie była podobną, ale gdy materiał zupełnie zepsuty zagrażał zupełnym upadkiem, udał się do urzędu pod ten czas w Kazimierzu, uzyskał pozwolenie utrzymania gruntu i budowli na własność, za oszacowaniem w dobrej wierze. Wchodzi w układ z Bractwem Pięciu Ran Chrystusowych na Kazimierzu, o dom ich przyległy murowany, biorąc go tytułem prawa emfiteutycznego, łączy te dwa domy razem w jeden^a. W miejsce drewnianej, jak wyżej opisanej budowli, i dopiero te dwa domy mieszkalnymi i użytecznymi robi. Prócz tego, swoim kosztem i staraniem utrzymuje małoletnich, jak pretensje pod A [Już] wyrokami ławniczymi miasta Kazimierza zasądzone, lecz dla braku formalności^b przez Sąd Apelacyjny krakowski wyroki te zniesionymi zostały. Później pupile, uprzykrzywszy sobie wychowanie i prowadzenie matki, porzucili ją. Tymczasem **[s. 233]** Jan Wisłocki zmarł, zmarła i małżonka, obydwójce, domy dwa, jeden na powrót oddali Bractwu, drugi tytułem legatu Bractwo, z wyroku przyznającego mu dziedzictwo, objęło w posesję. Jak trafiło tak nieszczęśliwie wypuszczając w najem domy te Józefowi Kotarskiemu, że ten lat kilka przesiedziawszy nie tylko czynszu nie płacił, ale także pretensje naformował, i do byłego Trybunału Cywilnego I Instancji Departamentu Krakowskiego wtoczył, iż mniemano, że obydwie domy zajmie, i ledwie zezwolił na ugodę, według której Bractwo zapłacić musiało sumę. Tu był dopiero początek, Józef Kotarski uniesiony chęcią niezbędną osiągnięcia rzeczonych domów, użył innych środków, nabył od sukcesorów Wieczkiewicza prawa do procesu o windykację

^a *przekreślony fragment:* Zaprowadza budowlę murowaną

^b *dopisany fragment nieczytelny*

domów, spór ten wytoczył przed Trybunał I Instancji Wolnego Miasta Krakowa. Bractwo dowodziło prawo własności, połączyło skargę incydentalną na przypadek uznania posesji w złej wierze, o pretensję do sukcesorów Wieczkiewicza, za utrzymywanie ich i za budowlę, [s. 234] w końcu na zasadzie art. 1669 KC prosiło o dopuszczenie siebie do dobrodziejstwa spłacenia procesu. Trybunał przyznał własność domu pod L. 117 sukcesorom Wieczkiewiczom, nakazał go zwrócić, i na ten przypadek połączając skargę incydentalną, o pretensję za utrzymywanie małoletnich, i o koszty budowy, dał miejsce komisji obrachunkowej. Zawsze uznając przez Kotarskiego nabycie nabyciem praw spornych, dopuścił umorzenie procesu, za spłaceniem kosztów i wydatków, z procentami. Tak sprawiedliwym wyrokiem nie kontentował się Kotarski, oddalony wyrokiem Sądu Apelacyjnego dopiero podał likwidację pretensji trudnych do uwierzenia; tak, że prawo nabycia kosztować go miało 1500 złp, a przecież zasądzona suma wynosi 6700 złp, jak wyrok C. Trudno nawet było przypuścić do wiary, ażeby koszty mogły dwa razy samo nabycie przewyższać, dla czego Bractwo jeszcze szukało obrony u Wysokiego Sądu Apelacyjnego, jak D. Lecz gdy wyrok zatwierdzony, Bractwo starało się [s. 235] o pieniądze, a jako instytut wyrobiło wprzód zezwolenie senatora najmłodszego, tymczasem Kotarski, bez tego, ażeby się rządził słusnością, lecz gdy wiedział, że Bractwo stara się o pieniądze, ażeby przeszkodzić, przedsięwziął w prawie nieznany krok egzekucji przez komornika, gdzie winien był żądać prekluzji w sądzie, rozprawić się o koszty budowli, jakie Bractwo Pięciu Ran Chrystusowych uprzywilejowane mając, naprzód odebrać winno. Na koniec żądał rozdziału domów dwóch na teraz jeden stanowiących. To opuściwszy wprowadził się gwałtownie, zaprzecza Bractwo, żeby jakie reparacje porobił, żeby porobił przysposobienia, lecz gdyby i to było, wiedział, że był w złej wierze posiadaczem, robił na swoje ryzyko. Bractwo jak tylko zyskało pieniądze, w ten czas, gdy dopiero proces zaczynać się miał, bo przystępowano do obrachowania pretensji wyrokiem wzajemnie połączonych, zaofiarowało Bractwo sumę do wyroku przypadłą, Kotarski tej odmówił, Bractwo wtoczyło spór przed Trybunał I Instancji Wolnego Miasta Krakowa, a sąd ów powiedział, że wyrok [s. 236] wyegzekwowany, oddalił Bractwo z żądaniem. Bractwo uciążone odwołało się do Wysokiego Sądu Apelacyjnego, okazawszy wyroku I Instancji uciążliwość, uzyskało wyrok Wysokiego Sądu Apelacyjnego jak E, w osnowie: „Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu stron obydwóch i wniosku Urzędu Publicznego, zważywszy, w przysądzeniu Bractwo Pięciu Ran Chrystusa prawa odkupu, termin, w którym by prawa tego użyć winne było, nie był zastrzeżony. Albowiem zasądzonej wypłaty sumy odkupnego natychmiast skutecznie się mającej tyczy się tylko odmówienie moratorium na przypadek, gdy Bractwo zechce użyć prawa odkupu, i że w takim razie pierwiej sumę odkupną złożyć powinno. Zważywszy nadto, iż strona apelowana nie dowodzi, iżby prawna co do odkupu questionis preskrypcja zachodziła. Z tych powodów Sąd Apelacyjny uchylając wyrok apelowany Trybunału I Instancji z dnia 6 lipca 1818 r. stanowi, iż Bractwo Pięciu Ran przez wzgląd, aby rzecz ta nie była [s. 237] w sporze ciągłym, najdalej w czasie jednego miesiąca od wręczenia niniejszego wyroku winno jest użyć przy opłaceniu całkowitej sumy odkupu zasądzonego sobie, prawa odkupna realności w mowie będącej, a to po rygorem utraty prawa tegoż. W skutku tego Bractwo nie uchybiając

terminu zaofiarowało sumę Józefowi Kotarskiemu, jak zrobiło jej zaznaczenie, jak jest, gdy Józef Kotarski założył rekurs i doręczył uciążliwości, Bractwo te uciążliwości zbija następnie: Rekurrency w pierwszej zasadzie swych uciążliwości powołuje znaczenie rozumialności wyrazu „natychmiast”, uciekając się do tłumaczenia słownika jednego^c, lecz w sprawie rozpoznawanej i ocenianej powagą prawa słownik^d użytecznym być nie może, nie idzie tu o wyraz „natychmiast”, co znaczy, lecz do czego odniesionym być winien, w tym przypadku należy powołać art. 1351 KC. Co jest rzeczą osądzoną ? Tam czytamy, że to, co było przedmiotem rozprawy, lecz we wszystkich wyrokach, jakich liczbę rekurrency przedstawia nie czytamy rozprawy nad tym, jak długo prawo wykupna służy Bractwu, a tak do tego wyrazu „natychmiast” stosować nie można, lecz do tego, co było przedmiotem rozprawy, to jest żadanego moratorium [s. 238] i Justitium, dlaczego prawne zrobił Wysoki Sąd Apelacyjny rozważenie, tym bardziej, ile wyraz „natychmiast” w wyrokach nigdy nie jest obowiązujący. Prawo samo ustanawia terminy, w jakich czasach ma być wykonany, a gdy art. 1699 KC, przy którego dobrodziejstwie Bractwo utrzymane zawsze proces spłacić dozwala, tu zaś okazano, że cały proces stanowią wzajemne rachunki, ten proces jeszcze nie zaczęty, tak według powołanego prawa służyło i służy Bractwu spłacenie, bo nie czytamy rygoru Trybunału utracenia i w jakim terminie prawa spłacenia. Druga zasada, jakoby oparta na wyegzekwowaniu wyroku, jest żadną, bo raz wyrok nie jest wyegzekwowany, dla przekonania o tej prawdzie spytać mi się należy, który wyrok rekurrency mieni za wyegzekwowany? Nie pierwszy z dnia 30 listopada 1816 r., bo czymże jest wyegzekwowany? Czyliż nastąpił podział domów?, czyliż obrachowane budowle ? zapłacona ich wartość? Na przypadek ustąpienia z posesji Bractwo do tego ma prawo z art. 555 KC^e w słowach: [s. 239] „Jeżeli właściciel obiera dla siebie zachowanie tych upraw i budowli, powinien powrócić i wartość materiałów, i koszty roboty, bez względu na jakieżkolwiek powiększenie szacunku, które grunt przez to mógł nabyć. Jeżeli jednak uprawy, budowy, dzieła zrobione były przez trzeciego, pozbawionego dziedzictwa, który by nie był skazany na powrócenie przychodów, przez wzgląd, że w dobrej wierze posiadał, właściciel nie może wymagać zniesienia rzeczonych dzieł, upraw i budowli, ale wolno mu jest albo powrócić wartość materiałów i koszty roboty, albo li też wypłacić sumę równą tej, którą cena gruntu powiększoną została.”. Wezwanie komornika jest żadne. Bo który urzędnik wykonywa niewłaściwie dzieło, jakie wykonywa go nieważnie, nie jako akt urzędowy, lecz prywatny, o tym mówi art. 1318 KC. „Akt, który nie jest urzędowy z tego powodu, że urzędnik nie był przyzwoity albo niezdatny, albo uchybienie jest w formie, waży tyle, co pismo prywatne, jeżeli strony na nim się podpisały”^f. Do jakiegoż rodzaju komornik dzieło swoje odniesie, ile Kodeks Cywilny nadanie tytułów własności do nieruchomości zostawia wyrokom i urzędnikom mogącym dopisywać klauzulę egzekucyjną, a nie komornikom, którym tego art. 686 Kodeksu Postępowania Sądowego wprost zabrania, tak komornik nie przeniósł posesji cywilnej

^c przekreślony wyraz Gramatyki

^d przekreślony wyraz Gramatyka

^e w tekście błędnie: Kodeksu Postępowania Sądowego

^f fragment od nie jako dopisany na marginesie

na Kotarskiego, nie przeniósł i naturalnej, bo podział domów, jaki mógłby [s. 240] dowodzić krok dokończony egzekucji, co do eksmisji może nastąpić tylko przez wstępcę biegłych, z analogii art. 824 KC, w słowach, może tylko być nakazany wyrokiem, jak art. 302^g: „Gdy wypadnie potrzeba relacji biegłych, będzie takowa nakazana wyrokiem, który wyrazi jasno przedmioty czynności biegłych”, nie komornika. Decydowanie, czyli nie służy zastaw Bractwu jako uprzywilejowanym co do zapłacenia kosztów budowli z art. 555 KC, a tak czyli wprzód bez zapłacenia [] być mogą i mogli należy do Sądu, a nie do komornika, tak wyegzekwowanie jest żadne. Nawet biorąc na uwagę art. 1655 KC: „Rozwiązanie sprzedaży nieruchomości natychmiast jest wyrzeczony, jeżeli sprzedawca jest w niebezpieczeństwie utracenia i rzeczy, i ceny. Jeżeli nie masz takiego niebezpieczeństwa sędzia może dozwolnić nabywcy zwłoki czasu dłuższy lub krótszy, według okoliczności. Jeżeli zwłoka taka upłynie, a nabywca nie zapłacił, rozwiązanie sprzedaży wyrzeczony będzie”. Gdy spłacenie dopuszczony, winien był u Sądu [s. 241] żądać Kotarski rozwiązania, to jest prekluzji, a nie wprost egzekwować, a i w ten czas Sąd powodowany, że Bractwo nie mogło uzyskać zaraz pieniędzy, mógł dozwolnić zwłoki, ile posiada bezpieczeństwo. Kiedy Kotarski już woli pełen dom, jak sumę, a Bractwo jeszcze oprócz tego posiada drugi dom, jakie oba o wartości 12 000 złp, jak G. Na próżno powołuje rekurujący, że Wysoki Sąd Apelacyjny uważał kroki egzekucyjne za prawne, kiedy ich nie rozpoznawał nawet, bo Sąd nie potrzebował wchodzić w rozpoznanie kroków egzekucyjnych, kiedy wszelkiej egzekucji nastąpienie za niepodobne, jako za wczesne uważał. A przez to, że zarekurrowane Bractwo utrzymuje, iż komornika krok co do tego przypadku niewłaściwy, nie może rekurrowany prawnie przytaczać, żeby wyroki powagę traciły i były bez egzekucji, bo okazano co dopiero, że nie wszystkie wyroki należą do egzekucji komorników, tak relacje biegłych, odbieranie przysięg, świadków słuchanie itp., a przez to wyroki nie tracą na powadze. Na koniec wyegzekwowanie wyroku dopiero by [s. 242] domniemywać można, i upadek z art. 1699 KC, gdyby proces był ukończony, lecz tu, gdzie rachunki niezaczone, a od tych początek procesu, któż powie, że pierwszy wyrok wyegzekwowany. Niewyegzekwowany wyrok z dnia^h, bo czyliż poszukiwał drogą zajęcia ruchomości lub nieruchomości Józef Kotarski; owszem, Bractwo poszukuje jego egzekucjiⁱ, a jest przeszkodzone. Tak żadne wyegzekwowanie wyroków dopuszczony być nie może. Trzecia zasada rekursu na tym, jakoby Sąd Apelacyjny na żądanie strony udzielał Bractwu zwłoki, czyli podziału na raty z art. 1244 KC, jak nie jest wsparte słowami wyroku, tak nie jest zasadą uciążliwości do rekursu. Bo gdzież czytamy w wyroku, żeby Sąd ze względu na art. 1244 KC utrzymywał Bractwo przy dobrodziejstwie podziału, owszem, przeciwnie, termin krótki pod prekluzją w dni 14 oznaczył. Lecz gdyby i to było, to prawo Izby Reprezentacyjnej stanowiące przepisy o podziale na raty [s. 243] później po wyroku I Instancji nastąpiło. Mógłby był Sąd Apelacyjny i tego użyć, bezpieczeństwo posiada Bractwo, bo Kotarski chce kontentować się jednym domem, a Bractwo posiada dwa.

^g chodzi o Kodeks Procedury Cywilnej [Kodeks Postępowania Sądowego] z 1806 r.

^h data wyroku niewpisana

ⁱ fragment dopisany niezbyt czytelny: i onemuż sumę

Bo Bractwo odwołując się do zwłoki z art. 1699 KC, aż do ukończenia sporu służącej, tym samym żądało i krótszej, [qui vutt plus, vutt etiam minus]. Czwarta zasada rekursu, że Sąd Apelacyjny sądził i stanowił o czym innym, a o czym innym Sąd I Instancji, również jest mylna, bo Bractwo wtoczyło spór, że mu służy prawo spłacenia aż do ukończenia sporu, Sąd I Instancji to rozpoznawał i odrzucił, mówiąc, że nie służy, bo wyrok wyegzekwowany. Sąd Apelacyjny znalazł prawne utrzymanie Bractwa, a jeszcze in favorem Kotarskiemu prekludował termin Bractwu. Nie pomaga rekurrowanemu art. 1662 KC, że w czasie przepisany można używać prawa wykupna, bo gdy art. 1699 KC aż do bytu procesu to stanowi, Sąd Apelacyjny owszem uciążył Bractwo [s. 244] ograniczając czas prawem oznaczony. Piąta zasada rekursu nie zasługuje uwagi, przedstawia Kotarski, że Pareński zrobił retrocesję części, lecz ta retrocesja (której każdy maskę dostrzec może), nie przywraca Pareński do tych praw, jakie miała, wchodzi ona tylko do praw Kotarskiego i Kotarski wraz z nią za jedną osobę uważani, czyli Pareńska przyjdzie w progi swych rodziców, lub nie, nie uprawnia skargi, zrobiwszy raz cesję już tego się wyrzekłaⁱ. A żadne prawo nie jest tego ducha, żeby na zasadzie prawa pokrewieństwa lub pamiątki jakiej usuwało prawa nabyte przez trzecich. Szósta zasada, jakoby Bractwo dla tego powodu utraciło prawo spłacenia procesu, że Kotowski miał porobić u siebie przysposobienia budowli, patent szynku, czego Bractwo najmocniej zaprzecza, skoro Bractwo usprawiedliwiło, że Kotarski nieprawnie wszedł do posesji, bez zasądzenia prekluzji, bez nastąpienia podziału, bez spłacenia Bractwa, bez [zwieńczenia] procesu rachunkowego, a nawet bez [s. 245] zaczęcia onego, wiedział, w jakiej wierze działał, do tego przez wynagrodzenie, jeżeli Sąd w oddzielnej drodze uzna, zaspokojonym być może^k, nie przeszkadza, ażeby nie oddał to, co cudzą własnością. Na koniec nieprawnie się skarży Kotarski na jakieś szkody, bo on z najlepszym zyskiem odejść może, wszak wzięwszy sumę 6700 złp, tam, gdzie go nabycie kosztowało 1500 złp, dostatecznie nagrodzony, a przeciwnie, wystawił i wystawiłby jeszcze Bractwo na opłacenie prowizji przez upór od sumy mu ofiarowanej, jeszcze przed wprowadzeniem sprawy do I Instancji. Chce wprowadzić Bractwo w odwieczną pień o pretensje za żywność małoletnich Wieczkiewiczów, za budowlę, za kalkulację z jego strony żadaną, czyliż już z tego samego nie zasługuje Bractwo względu Najwyższego Sądu, ażeby było wolne od procesów mogących kilka razy zatrudnić, i Najwyższy Sąd tam, gdzie przenośnym wynagrodzeniem [s. 246] okupić chce Bractwo spokojność na lat kilka. Bractwo [rozparłszy] zasady rekursu, a okazawszy, że mu służyło i służy prawo spłacenia, że Wysoki Sąd Apelacyjny prawnie i sprawiedliwie wyrokował, uprasza Najwyższego Sądu o uchylenie rekursu i o zasądzenie kosztów, niemniej dołącza skargę incydentalną.

[Podpis] Kozłowski.

Koszty:

Koszty [zaznaczenia] 36 złp

ⁱ dopisek na marginesie: [ad jura renuncia non datur]

^k dopisek na marginesie

Podanie o terminie 5 złp
Stemple 2 złp
Wyciąg wyroku 36 złp
Odpisy 18 złp
Honorarium patrona 100 złp
[Razem] 197 złp.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 464]

[hasła: warunek rozwiązujący, wynagrodzenie szkód, częściowa zapłata długu, podział na raty, termin odkupu, cesja wierzytelności, moratorium hipoteczne, koszty sądowe]